

POŚLANIEC

MESSENGER

POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA NARODOWEGO

Published weekly by Rt. Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street

“Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879.”

Subscription per annum \$2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata rocznie \$2.00. — Pojedynczy nr. 3 centy

Vol. IV. Newark, N. J., Niedziela — Sunday, November 7th, 1926 No. 21

BRACIE, CZYŚ ZWĄPTIŁ?

Bracie! Czy kiedy popadłeś w zwątpienie

Gdy ciężar życia zaczynał cię gniesić
Gdy ciągle troski, choroby, cierpienie,
Tak dokuczały, że nie mogłeś znieść?
Gly twarze najbliższych zdały się być obce

Gly nawet w przyjacielu swym widziałeś wroga

Gdy wszystkie wysiłki były bezowocne
Czyś nie zwątpił wtenczas w Wszecmocność Boga?

Może ci wszędzie odmawiano pracy
Dla głodnej rodziny zabrakło ci chleba
Lub cię z honoru obdarli łajdacy
Czy nie zwątpiłeś w opatrzność Nieba?
Widzisz u innych rozkosze, dostatki,
Złoto im dostarczy, co zapragnie serce
Ty szczęścia nie znasz, twa żona, twe
działki,

Spędzają życie w ciągłej poniewierce.
W niedzielę zaś bracie zdążasz do kościoła,

Zeby ducha swego z Duchem Bożym spoić,

Zaraz na wstępie klecha do cię woła
Nic z tego! Z grosza daj się wpierw podoić.

“Drogie, ciemne barany i owieczki głupie,

Na boskim w niebie chcecie siedzieć łonie,

Najpierw was z wełną ze skóry obłupię
A, jeśli nie dacie, piekło was pochłonie.
“Więc jeżeli chcecie do nieba się wśliznąć

By tam się raczyć wiecznie migdałami
Musicie mię pokornie w jedną łapę liznąć

Adrugą zlepić mocno dolarami.
“Sprzedamy wszystkie święte Sakramenta,

Sakramentalja, wielkich świętych kości,

Odpusty łaski i zmarłych mementa,
Tó wszystko drogę do nieba wam sprości.”—

To nie słudzy Jezusa, to synowie nocy
Co takie z Jego nauk robią sobie kpiny
W błędzie, przesądach trzymają cię mocy,

Bracie! Jeśliś zwątpił to nie z własnej winy.

Nie rozpaczaj bracie! Dajmy sobie ręce,

Przy świetle oświaty chodźmy szukać Boga,

Wspólnemi siłami ulżyjmy swej męce,
Zwalczymy naszego odwiecznego wroga.

Wróg postępować naprzód nam zabrania,

Wszystkie nasze siły musimy wyteńczyć
Porzucić swary, kłótnie i wachania,
Śmiało iść naprzód ażeby zwyciężyć.

O! jakże będzie to uczucie błogiem,
Gdy w świetle prawdy zobaczymy
siebie

Poznamy wtenczas że, jesteśmy z Bo-
giem

Złączeni ściśle, że jesteśmy w niebie.

I fizycznie także będziemy wolnemi.

Zjednoczona będzie wszelkich rzemiosł
praca

Nasze rodziny nie będą głodnemi,

Pasożytów nie będzie karmić nasza
płaca.

J. P.

O UNJI POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚ. NARODOWEGO Z KOŚCIO- LEM POLSKIM PRAWOSŁAWNYM W POLSCE.

Ponieważ Hodur i jego cni kompan-
jowie, nakłaniali w swoich i nie swo-
ich pismach, jakby nie robili żadnych
prób połączenia się z kościołem wscho-
dnim w Polsce. Ublizając obelżywie
Ks. Husznie i Polsko-Katolickiemu
kościółowi w Ameryce i Polsce za akt
zawarcia Unji, posądzając nas tem sa-
mem o zdradę i jeszcze tam coś. A te
błagi i kłamstwa nad kłamstwami, u-
mieszczali w tym celu, aby jeszcze od
najwnych coś wydusić na swoją ko-
rzyść pod pokrywką Misji K. N. w
Polsce

Czytaliśmy te kłamstwa z politowa-
niem i obrzydzeniem wiedząc, że udo-
wodnimy dokumentami zupełnie co in-
nego. A to co podamy, wyświetli praw-
dziwy stan Polsko-Katolickiego Kościo-
ła Narodowego w Polsce.

Nowy świat, dzienne pismo w New
Yorku, w niedzielnym wydaniu z dnia
19-go września br. taką oto podało
swym czytelnikom wiadomość:

NOMINACJA KS. HUSZNY NA BIS- KUPA PRAWOSŁAWNEGO WY- MAGA ZGODY RZĄDU

Sprawa przejścia na prawosławie ks.
Huszny wraz z wyznawcami jego sek-
ty, zwanej "kościółem narodowym,"
nie przestaje być tematem dnia.

Jedna z agencji prasowych czerpią-

ca informacje z kół rosyjskich zapowie-
działa na niedzielę 15-go bm. konsekra-
cję ks. Huszny na biskupa prawosław-
nego. Żywe poruszenie w opinii publi-
cznej wywołała przytem wiadomość,
że konsekracja ma się odbyć w szatach
liturgicznych katolickich.

Obecnie konsystorz prawosławny in-
formuje, iż uroczystość nie odbędzie
si ęw nadchodzącą niedzielę i że nada-
nie ks. Husznie godności biskupa zo-
stało odroczone na czas nieograniczo-
ny.

Nominacja ks. Huszny na biskupa
musi być bowiem w myśl ustaw, za-
twierdzona przez rząd, który ma pra-
wo postawić veto ze względów polity-
cznych.

Jak dotychczas rząd przyjął jedynie
do wiadomości pismo synodu kościoła
prawosławnego o przejściu ks. Huszny
i ks. Piétruszki oraz wyznawców tej
sekty na prawosławie.

Fakt ten nie wymaga legalizacji, a
zezwoleń na odprawianie nabożeń-
stwa w języku polskim lub w innych
językach zależy jedynie od prawosław-
nego synodu.

Ks. Andrzej Huszno nie jest pierw-
szym z przewódców kościoła narodo-
wego, który szuka oparcia o prawosła-
wie. Przed nim zgłaszał się już "bis-
kup" ks. Bończak, ale nie przyjęto go,
gdyż jego kościół uznany został za
zbyt "prześląknięty racjonalizmem."

A ponieważ te błagi, kłamstwa, szy-
kany, kpiny ze wszystkiego i wszyst-
kich — nie wychodzą ks. Hodurowi na
zdrowie i są strasznym wyrzutem ob-
ciążonego sumienia; uczynił więc ks.
Hodur generalną, z całego życia publi-
czną spowiedź; oskarżając siebie, swo-
ich księży, komitety parafjalne i wszy-
stkich wyznawców swojego wyznania.
Spowiedź tę, objętą w 13-tu paragra-
fach, ogłosił drukiem w swoim pi-
semku "Rola" a którą podajemy w ca-
łości, aby i nasi przyjaciele mogli wie-
dzieć jakimi to grzechami obraził ks.
Hodur Pana Boga i lud polski.

1. Wy sami nie bierzecie na serio

Waszego Kościoła, że księży nie głoszą z ambon nauki przyjętej na 4 zwyczajnych i dwu nadzwyczajnych synodach, zawartych w broszurkach Nasza Wiara, Chrystus i Jego Kościół w Wyznaniu P. N. K. Kościoła oraz na podstawie artykułów omawianych w "Roli Bożej," ale głoszą nauki z rzymskich podręczników, katechizmów i baśni rzymskich.

2. Nie wytworzyliście samodzielnych kaznodziejów, którzyby wiedli ku wyżynom ducha ognistą wymową tłumy ludu, choć u was Słowo Boże jest sakramentem, ale powtarzacie stereotypowe mdłe, a czasem głupie i nędzne kazania, więc nic dziwnego, że połowę waszych kościołów stoi pustkami. Na 74 księży w Ameryce i 11-tu tutaj u mnie w domu, iluż to macie wymownych, żarem świętym, nauką i bezgraniczną miłością Boga, a narodu pałających księży? Wskaż mi ich imiona zapisze w księdze żywota . . . ku wiecznej pamięci!

3. I mówią, że u was panuje anarchja, że Konstytucja na papierze, że każda parafia kuje swoje prawa stosownie do potrzeb czasu, że gospodarcze komitety narzucają księżom regulę dotyczącą służby Bożej, a księży zamiast oddać się nauce, pracy duszpasterskiej, kulturalnej, patriotycznej zajmują się handlem, piknikami, bazarami, teatrami, kolektami i tem wszystkiem, co może przynieść dolara i marną pensję . . .

4. Ze posłuch dla biskupów to rzecz nieznaną w Narodowym Kościele. Księża słuchają władzy, gdy im daje parafję lepszą, świeższą, niezepsutą, nierozklekotaną kłótnią i bezbożnością, a natrzęsają się i buntują, gdy przyjdzie iść na parafję biedną, zdezelowaną. Albo nową zakładać.

5. Jeden ksiądz kopie dołki pod drugim, oczernia go, ośmiesza przed ludem, aby się wsunąć jak najprędzej na miejsce wyrzuconego konfratra.

6. że nie dbacie o wychowanie i wykształcenie nowych zastępów księży, agitatorów, misjonarzy.

7. Nie piszecie do swych gazet, a lubicie posyłać chwalby dotyczące się waszej osoby do bezwyznaniowych dzienników, — choć wiecie, że to śmieszne, marne i przeciwne kościelnej dyscyplinie.

8. Nie rozumiecie wyrazu solidarność wytrwałość, karność i lojalność. Z czemże więc chcecie iść za morze, czem nam imponować?

9. Mówią wreszcie nieprzyjaciele N. K. w Ameryce, że macie bardzo ubogich duchem i wolą księży, że to albo wypędki z rzymskiego kościoła, a więc nieroby, pijaki, szulery, paskarze i inni przestępcy prawa Bożego i ludzkiego, albo zbieranina z zaułków i proletarjackich warsztatów: krawcy, szewcy, cyrulicy, stolarze, murarze, plekarsze, kiepscy organiści, pigularze i kelnerzy, oraz inni zawodowcy z podciemnej gwiazdy, którzy nie umieli, albo nie mogli zapracować w swym fachu na kawałek chleba, więc się puścili na narodowe kapłaństwo, aby łatwym i tanim kosztem żyć, tyć i broić bezkarnie.

10. Tobie zarzucają złą wolę i złą, niemoralną pobudkę przy organizowaniu Narodowego Kościoła. Tyś miał się powodować przy zakładaniu narodowej parafji w Scranton i po innych osadach Ameryki nie względami na Boga, cześć Jego, interes Jego święty, interes poniewieranego, okradanego i gorszzonego ludu, ale względami na swój osobisty interes swoją pychę, ambicję, chęć posiadania parafji w większym mieście, brak moralnego poczucia, brak wdzięczności dla biskupa, który cię wyświęcił i ks. Gramlewicza, który się tobą zaopiekował chęć przewodzenia nad drugimi za wszelką cenę. Teraz zaś, gdyś dopiął częściowo swego celu, założył Wolny Kościół, nie dążysz do jego udoskonalenia, ale do je-

go ruiny. Dajesz mu marnych przewodników duchownych i świeckich, otaczasz się w Seranton i najbliższych parafjach najnędniejszymi elementami, analfabetami w księżych kołnierzykach, lepszych zaś ludzi, wykształconych, zdolnych i moralnych prześladujesz, poniżasz i pędzisz w zakątki djecezji, aby w rozpacz i nędzę poginęli.

11. Na robotę świeckich, kierowniczych czynników nie baczysz, na palce ich nie patrzysz, grzesznych ich poczynania nie widzisz, albo udajesz, że nie widzisz.

Wiesz doskonale, że w niejednej okolicy organizują narodowe parafje szubienicznicy, pijacy, karciarze i złodzieje, którzy chcieli okradać rzymski kościół, a gdy im ks. polsko-rzymski wzbronil podlej roboty, zemścili się i założyli na przekór narodowy kościół.

Tyś znał tę bandę opryszków, karczarzy, bezbożników i nikczemników. Tyś znał ich intencje, tyś wiedział, że im się nie rozchodzi o cześć Boga, Jezusa Chrystusa, Matki Najświętszej, czystość religji, sprawę ludu biednego a mimo to ścisłaś im ręce, błogosła wileś fundamenty kościołów; — złane przedtem wódką i piwem, a skropione przekleństwem i narzekaniem, tyś wiedział, że po twoich poświęceniach świeccy kierownicy obracali wraz z twymi pacholkami — księżmi, te przez cię pobłogosławione kościoły na hale tańców, zabawnice, miejsca nierządu, łajdactw, szelmstw i wszelkiego rodzaju |?|

12. Ty wiesz, Hodurze, że po waszych parafjach trzecia część wyznawców nie chodzi w niedzielę do kościołów, nie uczęszcza do sakramentów, nie modli się, nie posyła dzieci na polską naukę, że księżom zabraniają bezbożni komitetowi odprawiać nieszpory w niedzielę, palić lampy przed Najświętszym w ołtarzu, że w niejednej parafji nie można znaleźć kilku poboż-

nych niewiast, któreby ukłękły przed Bogiem z symbolicznem światłem w rękę, że w niedzielę i święta hulają po lasach, gajach i halach, pędzą na złamanie karku samochodami, że się leje potokami wódka i piwo po waszych zabawach, że z tej Sodomy i Gomory utrzymują narodowi katolicy księży — parobasów, pokrywają parafjalne i swoje wydatki i posyłają ci djecezjalny podatek, twoją pensję i pensję tych, których ty rozsyłasz po świecie na utrapienie ludzkie.

13. I ostatni zarzut:

Mówią, że nad tobą, N. P. K., twoimy księżmi i całą tą efemerydyczną ruchawką wisi miecz Damoklesa, a na ścianie przeznaczenia pisze niewidzialna ręka: "Mane, takiel — ufarim"

Straszne to oskarżenie!!!

Nie wiemy tylko, czy komitety parafji narodowych zechcą potwierdzić te oskarżenia uderzeniem się w piersi i powiedzeniem: "Hodur ma rację, tak było jak nam powiedział w jedenastym paragrafie!"

Nie myślimy, aby parafjanie, parafjanki i młodzież obojga płci przyjęli w całości dwunasty artykuł i padli na kolana, prosili Hodura o rozgrzeszenie z nieodbytej spowiedzi.

Hodur nabroił. Ciężko wobec Boga zawinił. Jego "księża" nie mogli czynić ani mniej ani więcej jak tylko to samo co i on — więc bodaj raz w życiu, powinni odbyć publiczną spowiedź przedstawiając siebie całemu światu takimi, jakimi w rzeczywistości są — ale aby wmawiać w parafjalny ludek, że i on jest tak samo grzeszny i plugawy, to trochę za wielkie kpiny . . . że niektórzy z rozumniejszych członków hodurowego kościoła przeglądają na oczy i widzą trochę więcej ponad to, co im Hodurowi księża pokazują, podajemy niektóre z bardzo licznych głosów jakie nadchodzą do redakcji Posłańca, i tak: "Cieszę się, że ks. A.

Huszno przyłączył się do kościoła prawosławnego w Polsce! [Ks. Huszno nie przyłączył się lecz zawarł tylko Unję Polsko-Katolickiego Kościoła z Polskim Kościołem Prawosławnym. Przep. red.] Choć tyle krzyku w innych gazetach np. w Rolii Bożej: — Pewnie polacy w Polsce nie będą słać rządowi ale rząd polski Rzeczypospolitej! A te oleje i wszystko co potrzebne do obrzędów tej religji. będą kupione w Polsce, za polskie pieniądze, więc będą ważne dla polaków.

Według mnie, niech na całym świecie, każdy słać rząd pod którym się znajduje, a wtedy nie będzie zaburzeń na tle religijne, bo i Jezus Chrystus powiedział: oddajcież tedy co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu”.

Józefa Książek, Norwich, Conn.

Pan Jan J. Ostrowski z Utica, N. Y. między innymi tak oto pisze: “Choć ja należę do kościoła polsko narodowego, co pod Hodura należy, ale powiem, że księża polsko-narodowe robią wielki błąd, że prześladują Kościół Polsko-Katolicki — bo jak to mówią: “Pies sam gnata nie pogryzie i drugiemu nie da.” Tak czynią księża polsko-narodowe. Zamiast iść ręką w rękę to oni drugich prześladują i sami siebie w dół wtrącają.

Ludu polski przejrzyj na oczy, Popatrz jak w koło ciebie Rzymskie koło się toczy. Ty ludu polski przez 6 lat Jesteś z pod zaborców wyrwany Ale nie długo, to ujrzyysz znów Rzymskie przekłete kajdany. Rzym nie miłuje bliźniego A w Watykanie jest polityka taka — Aby jak najprędzej mogli zgładzić polaka.”

D. C. N.

Jak się dowiadujemy z pism, Polsko Katolicki Kościół Narodowy otrzymał potwierdzenie od rządu Unji z Polskim Kościołem Prawowiernym-prawosławnym w Polsce. Jest więc już legalizowanym. Ma pełne prawa rozwoju i opieki państwowej. Nic też dziwnego, że lud polski garnie się tłumnie do Polsko-Katolickiego Kościoła, bo to kościół swój, nie żaden obcy, importowany, ale rzymski dziwoląg. Oprócz Warszawy, powstały nowe parafje: w Radomsku, Strzemieszycach, w Klaryszewie pod Warszawą i w Bydgoszczy. Może Bóg da, że w niedługim czasie makaroniarze z Polski będą wykurzeni, a w polskich świątyniach będzie rozbrzmiewała “Chwała na wysokości Bogu” w mowie ojców naszych. Dość długo duch polski był poniewierany przez obcych, przyszedł czas i stał się wolnym. Bogu niech będą za to dzieki!

Ks. E. Kupski, proboszcz P. K. parafji w Moundsville, West Va. otrzymał mandat utworzenia seminarjum duchownego, oraz zorganizowania kilku nowych parafji aby w przyszłości mogła być utworzona samodzielna diecezja w stanie West Va.

Ks. Jan E. Róg, proboszcz P. K. pa-

Jeżeli dbasz o swoje długie a wesołe życie, to staraj się o to, abyś miał czyste i zdrowe zęby. Najlepiej zezamini je, oczyści i naprawi zepsute zęby, znany ze swojej sumiennej pracy w własnej klinice, Lekarz-Dentysta

E. GILMAN

Na rogu High St. i Springfield Ave. Newark, N. J.

Każdy, który powoła się na powyższe ogłoszenie, otrzyma o 10% taniej dobrze i z gwarancją wykonaną pracę. Korzystajcie z okazji.

raffi w Fairpoint, Ohio, otrzymał mandat zorganizowania kilku nowych parafji w stanie Ohio, aby w przyszłości utworzyć osobną djecezę w stanie Ohio. Wkrótce otrzymają inni księża podobne mandaty w różnych stanach.

WARUNKI ZJEDNOCZENIA P. K. K. NARODOWEGO Z POLSKIM KOŚCIOŁEM PRAWOSŁAWNYM

10. Nie wzbrania się w P. K. K. N. symbolicznego tłumaczenia Pisma św. Symbolu Wiary, Sakramentów i dogmatów, byle takowe nie były w sprzeczności z nauką Ojców Kościoła przed rozdzieleniem kościołów.

11. Polski Kościół Prawosławny pochwala wierzenia P. K. K. N. w mesjaniczne posłannictwo narodu polskiego w dziele zjednoczenia ludów słowiańskich, zgodnie z nauką wieszczów narodowych polskich, czego pierwszym przejawem jest obecne zjednoczenie P. K. K. N. z Prawosawnym Wschodnio-Katolickim Kościołem.

12. P. K. K. N. rozciąga swą działalność tylko na ludność polską.

13. P. K. K. N. uznaje jurysdykcję metropolity polskiego Autokefalicznego kościoła prawosławnego, wraz ze św. Synodem złożonym z biskupów djecezjalnych obu kościołów, a przez nich P. K. K. N. jednoczy się z całym kościołem prawosławnym, z ekumenicznym patriarchą na czele.

14. Imię metropolity warszawskiego i całej Polski wymieniane będzie pod czas nabożeństw we wszystkich świątyniach P. K. K. N.

15. Biskupi djecezjalni P. K. K. N. będą brać udział w obradach synodalnych narówni z biskupami Pol. Auto. Kośc. Prawosławnego, przemawiając w języku polskim.

16. Ks. Andrzej Huszno, jako założyciel P. K. K. N. przyjmuje święcenia biskupie z rąk metropolity i biskupów kościoła prawosławnego w Posce.

17. Do czasu utworzenia w P. K. K. N. samodzielnej djecezji, wszystkimi

sprawami tego kościoła zarządza metropolita kościoła prawosławnego w Polsce przy pomocy stołecznego Konsystorza Duchownego, gdzie w charakterze członka Konsystorza bierze udział jeden z przedstawicieli P. K. K. N. posiadający święcenia kapłańskie.

18. Ks. A. Huszno do czasu utworzenia P. K. K. N. samodzielnej djecezji mianowany jest administratorem P. K. K. N. i wyświęcony zostaje za zgodą rządu na biskupa w charakterze Wikariusza Metropolity Pol. Kośc. Prawosławnego dla P. K. K. N.

19. Polski Kościół Prawosławny uznaje samorząd P. K. K. N. po utworzeniu w nim samodzielnej djecezji, w sprawach administracyjnych i gospodarczych zgodnie z przepisami prawa kanonicznego.

20. Metropolita K. P. P. udziela błogosławieństwa na wydanie w P. K. K. N. w języku polskim ksiąg Pisma Św. i ksiąg liturgicznych.

21. Wszystkie wydawane przez P. K. K. N., książki treści religijno-moralnej dla użytku szkolnego i prywatnego nie mogą być w sprzeczności z zasadami wiary św. prawosławnej.

22. Portatyle [antimensy] i oleje św. P. K. K. N. otrzymuje od Metropolity warszawskiego i całej Polski.

23. Wszelkie inne zrzeszenia religijne, zbliżone do P. K. K. N. i pragnące zjednoczyć się z Pol. K. P., nie będą przyjęte jak tylko za pośrednictwem P. K. K. N.

24. Akt zjednoczenia P. K. K. N. z P. K. P. podpisany będzie przez metropolitę warszawskiego i całej Polski i przez członków Synodu tego kościoła z jednej strony, a przez Ks. A. Huszno i przedstawicieli P. K. K. N. z drugiej. Ks. Andrzej Huszno, założyciel P. K. K. N. w Dąbrowie Górniczej.

Ks. Jan Pietruszka, profesor gimnazj. Tomasz Legomski, redaktor odpow. "Głosu Ziemiowida."

Józef Berek, poseł na Sejm.

Marcin Socha, poseł na Sejm.

pieczęć okrągła:

Kancelarja Świętego Synodu

Za zgodność

Sekretarz Świętego Synodu

Judejko.

Od Kogo Słowianie Przyjęli Religię Chrześcijańską?

Taki przykry dla ruskiego narodu stan rzeczy, samo przez się kazał cierpliwie czekać jakiegoś nadzwyczajnego wydarzenia w którymby zażądano zmiany tych przykrych i strasznie nie znośnych warunków. Ucisk ludu ruskiego nie uznający Unji z papieżem. Wzrastał, a gwałcone sumienie tych biedaków coraz więcej się burzyło i szukało dróg wyjścia na pole swobód religijnych, społecznych i politycznych.

Jak było nędzne położenie ludności chrześcijańskiej w Polsce papieskiej mamy dowód w liście Leona Sapiehy, kanclerza i wielkiego hetmana litewskiego do Józefa Kuncewicza, arcybiskupa połockiego, gorliwego pogromcy prawosławnych czyli prawowiernych mieszkańców ziem ruskich złączo-nych z Polską — gdzie czytamy:

"Warszawa, 12 marca 1622 roku. Przez nadużycie twej władzy i przez twe czyny, które wypływają raczej z pychy osobistej i nienawiści, aniżeli z miłości bliźnich i przeciwne są prawom naszego kraju. Tyś rozniecił iskry niebezpieczne, które mogą wywołać wszystko trawiący płomień. Posłuszeństwo prawom kraju potrzebniejsze jest niż związek z Rzymem. Złe pojęte rozkrzewienie tego związku szkodzi majestatowi panującego. Słusznie je t stać się by był tylko jeden pasterz i jedna owczarnia, lecz trzeba też działać z zastanowieniem, a nie stosować zasady "coge in trare," która sprzeciwia się prawom naszym. Ponieważ tobą rządzi nie miłość, lecz siła, nie dziwnego więc, że władza twa trafia na opór. Zawiadamiasz mnie, że życie twe

jest w niebezpieczeństwie, sędzę, że jest to własną twą winą. Mówisz mi, iż powinienes naśladować dawnych biskupów w ich cierpieniach: naśladowanie w. elkich pasterzów jest rzeczywiście godne pochwały, powinienes naśladować ich pobożność, ich nauki i łagodność. Czytaj ich życiorysy a nie znajdziesz, żeby oni mieli zanosić oskarżenia przed trybunałami Antjochji lub Konstantynopola, gdy tymczasem wszystkie sądy są zajęte twemi oskarżeniami. Mówisz, że musisz szukać obrony przeciw agitatorom. Chrystus, będąc prześladowany, nie szukał jej, lecz modlił się za swych prześladowców. Ty powinienes podobnie czynić, zamiast rozsiewać zaczepne pisma lub wygłaszać groźby; takiego przykładu Apostołowie nie dawali. Twoja świątobliwość przypuszcza, iż może zniszczyć "Schyzmatyków" i ściąć im głowy. Ewangelja uczy przeciwnie. Unja poczyniła wiele szkody: zadajesz gwałt i zamykasz kościoły, tak, iż chrześcijanie giną jak niewierni, bez nabożeństwa i Sakramentów. Przywłaszczasz sobie autorytet monarchy, nie zapytawszy się nawet o pozwolenie. Jeśli swe postępowanie sprowadza zaburzenia, zaraz piszesz do nas, że trzeba wygnąć z kraju przeciwników Unji. Niechajże Bóg broni, ażeby kraj nasz został zhańbiony taką zdrożnością! Kogo żeś nawrócił swą surowością? Odstreńczyłeś wiernych dotychczas Kozaków, przeistoczyłeś owce w kozły, ściągnąłeś niebezpieczeństwo na kraj a może nawet klęskę na katolików. Unja nie zrodziła radości, lecz tylko niezgodę, kłótnię i zamieszania. O wiele byłoby lepiej, gdyby jej nigdy nie było! Teraz donoszę ci, że wskutek rozkazu królewskiego, kościoły muszą być otwarte i oddane Grekom, by odprawiali tam nabożeństwa. My nie brolimy żydom i mahometanom miejsca do nabożeństwa, ty jednak zamykasz świątynie chrześcijańskie. Otrzymuję pogroźki że wszystkich stron, że wszel-

ka styczność z nami zostanie zerwana. Unja pozbawiła nas już Staroduba, Se-
werji i wielu innych miast i fortec.
Strzeżmy się, by Unja ta nie sprowadzi
ła waszej i naszej zguby.”

D. C. N.

Telefon Market 7921

Zawsze Świeże i Dobre Lekarstwa i
Chernikalje można dostać w **APTECE**

McEVOYS

SPRINGFIELD AVE.. róg High St

Tel. Mulberry 5173

DR. CORNELIUS A. SMITH
CHIROPRACTOR i NATUROPATH
22 Brentnall Place

Blisko Market i High ulic

Godziny przyjęć: Poniedziałki, Środy,
Piątki od 1-7 wieczór
Wtorki, Czwartki i Soboty od 10-12
z rana.

Tel. Branch Brook 4983.

Gdy Będziesz Się Bawić w

BRANCH BROOK PARKU

niezapomnij wstąpić na posiłek,
gdzie zawsze możesz dostać w wiel-
kim wyborze zimne lub ciepłe przekąs-
ki, chłodne prohibicyjne napoje, cu-
kierki, lody, cygara, — przyjacielska
gościna u starego, a wszystkim znane-
go wiarusa

I. NIEMCZYK

173 Sussex Ave. Naprzeciw Zbrojowni

FRANCISZEK RUSINIAK

Polska Gospoda

31 JONES ST. NEWARK, N. J.



Tel. Market 6149

ADOLF KLEIM

Wyber mebli, pieców i nakryć na pod-
łogę za gotówkę i na łatwe spłaty dla
każdego.

Mówimy po polsku.

126 Springfield Avenue

Tel. Market 4102

GOSPODA „POD ŻŁOTYM ULEM”

M. Cwikowski—Właściciel

92 BELMONT AVENUE

ADOLF BAUDERMANN

wyrab świeżego mięsa i skład dosko-
nałych wyrobów masarskich
65 West Street, róg Court St.

M. NOWAKOWSKI

POLSKA GOSPODA

25 BROOME ST. NEWARK, N. J.

DR. B. B. MATZ

Polski Dentysta

3 Belmont Ave.

Tel. Bergen 3483.

DR. LEON BANACH

2834 Hudson Boulevard Jersey City

SILVER & STEINBERG

Zakład Artystyczno Fotograficzny

Mówimy po Polsku.

275 - 15th Ave.

Newark, N. J.

Najdoskonalszym upominkiem dla najdroższej
osoby jest czysty djament.

Dostarczamy przez 4 pokolenia najlepsze
djamenty.

Z okazji świąt polecamy nasz wielki skład
Ssanownym odbiorcom

NORBERT BERTL

46 SPRINGFIELD AVENUE, NEWARK, N. J.